

Sygn. akt I ACa 128/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt VIII GC 414/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 128/14

UZASADNIENIE

Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., jako dłużnika rzeczowego, kwoty 164.647,88 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z ograniczeniem odpowiedzialności do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) i Kw nr (...) oraz kosztów postępowania.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu zarzuciła brak wykazania legitymacji biernej po stronie pozwanej, przedłożenie jedynie

kserokopii nienależycie podpisanego wyciągu z ksiąg banku, przedawnienie roszczenia dochodzonego w pozwie, oraz brak rzeczowego zabezpieczenia żądanych przez powoda odsetek.

Wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł. tytułem kosztów procesu, opierając to orzeczenie na następujących ustaleniach i wnioskach:

Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w K. zawarł w dniu 18 września 2002 roku umowę nr (...) o udzielenie kredytu obrotowego z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., mocą której udzielił temu podmiotowi kredytu obrotowego na sfinansowanie bieżącej działalności na okres od dnia 18 września 2002 roku do dnia 18 września 2003 roku. Kredyt ten miał zostać spłacony jednorazowo w dniu 18 września 2003 roku do kwoty „0”. Zabezpieczeniem były między innymi: hipoteka zwykła na zabezpieczenie spłaty wierzytelności banku z tytułu kredytu w wysokości 300.000 złotych na nieruchomości położonej w G. dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) (po migracji do nowego systemu - nr (...)), hipoteka kaucyjna na tej samej nieruchomości w wysokości 150.000 złotych na zabezpieczenie odsetek od udzielonego kredytu i kosztów banku, hipoteka zwykła na zabezpieczenie spłaty wierzytelności banku z tytułu kredytu w wysokości 300.000 złotych na nieruchomości położonej w G. dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) (po migracji do nowego systemu - nr (...)), hipoteka kaucyjna na tej samej nieruchomości w wysokości 150.000 złotych na zabezpieczenie odsetek od udzielonego kredytu i kosztów banku.

Obecnym właścicielem wymienionych nieruchomości jest pozwana spółka. Ich nabycie nastąpiło na podstawie umowy sprzedaży z dnia 27 września 2006 roku. Wzmianka o tej umowie została wpisana w dniu 2 października 2006 roku, a wpis zmiany właściciela nastąpił w dniu 5 kwietnia 2007 roku. Hipoteki zabezpieczające spłatę kredytu i odsetek są w dalszym ciągu wpisane do ksiąg wieczystych obu nieruchomości.

Uchwałą zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. z dnia 24 lutego 2003 roku postanowiono o zmianie umowy spółki obejmującej zmianę firmy tej spółki na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

(...) sp. z o.o. z tytułu zaciągniętego kredytu wynosiło na dzień 18 października 2012 roku 68.779,90 złotych – kapitał i 95.867,98 złotych – odsetki. Na dzień 3 kwietnia 2013 roku zadłużenie to wynosiło 68.779,90 złotych – kapitał i 121.015,34 złotych – odsetki.

Powodowy bank wezwał pismem z dnia 12 kwietnia 2012 roku (...) sp. z o.o. w G. do zapłaty kwoty 109.354,97 złotych, na którą złożyły się kwoty: 68.779,90 złotych – kapitał, 40.515,07 złotych - odsetki od zadłużenia przeterminowanego, 60 złotych – koszty.

Pozwana pismem z dnia 15 listopada 2010 roku, jako dłużnik rzeczowy, w sprawie zadłużenia (...) sp. z o.o. zabezpieczonego hipotekami, wskazując na porozumienie z dnia 7 września 2006 roku w sprawie kredytu nr(...) oraz porozumienie z dnia 7 września 2006 roku w sprawie Pakietu harmonium z dnia 14 stycznia 2003, zawarte pomiędzy bankiem (...) a (...) sp. z o.o., przedstawiła propozycję rozliczenia zadłużenia z tytułu wyżej wskazanych zobowiązań obciążonych hipotekami powodowego banku na nieruchomościach będących własnością pozwanej. W piśmie do powodowego banku z dnia 10 sierpnia 2011 roku pozwana zawiadomiła, że w związku z brakiem środków obrotowych na spłatę zobowiązań z tytułu wymienionych umów podjęła intensywne działania w celu ich pozyskania i rozliczenia się z Bankiem. Starania te miały polegać na pozyskaniu inwestora, a do tego czasu pozyskania środków kredytowych przez zarząd spółki jako osoby fizycznej. Stwierdziła, że środki z kredytu zostaną przeznaczone na spłatę zobowiązań wobec Banku (...), (...) Banku oraz zobowiązań wobec budżetu. W związku z tym zwróciła się by nie podejmować działań windykacyjnych.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał w pierwszej kolejności, że roszczenie powoda konstytuowane było dwoma okolicznościami: wysokością wymagalnego zadłużenia kredytobiorcy, którego kredyt został zabezpieczony hipotekami, i wartością mienia obciążonego tymi zabezpieczeniami. Odpowiedzialność pozwanej, jako dłużnika rzeczowego (hipotecznego), była ograniczona do pewnej wyodrębnionej masy majątkowej – nieruchomości, stanowiącej w jego majątku odrębną całość. Ustanowienie tej odpowiedzialności oznacza prawo wierzyciela do

dochodzenia zaspokojenia z nieruchomości obciążonej hipoteką (art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece).

Tak zdefiniowane warunki istnienia tego prawa zostały spełnione. Zostały ustanowione hipoteki, zwykle i kaucyjne, dla zabezpieczenia kredytu udzielonego przez powodowy bank innej osobie, na nieruchomościach należących wówczas do niej, a w chwili wniesienia pozwu do pozwanej, zaś hipoteki te zostały wpisane do ksiąg wieczystych i nie zostały dotychczas wykreślone (art. 67 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tym samym nie był trafny zarzut pozwanej, że jej legitymacja bierna w niniejszym procesie nie została przez powoda wykazana. Nie było też wątpliwości, na podstawie dokumentów w postaci złożonych w prawidłowej formie wyciągów z ksiąg banku, że należności wynikające z udzielenia (...) spółce (...), zabezpieczone hipotekami na nieruchomościach należących obecnie do pozwanej, pozostały niespłacone. Dług obciążający pozwaną z tytułu zabezpieczenia hipotecznego jest zatem wymagalny. Możliwe przy tym stało się obciążenie pozwanej nie tylko należnościami głównymi z umów kredytowych, których dotyczą zabezpieczenia, ale też odsetkami i kosztami (art. 69 powołanej ustawy). Wbrew twierdzeniom pozwanej zabezpieczone zostały odrębnie należność główna oraz odsetki, których dotyczy zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej.

Mimo powyższych okoliczności powodowy bank nie mógł dochodzić roszczenia wyrażonego w pozwie, w związku z zarzutem jego przedawnienia przedstawionym przez pozwaną (art. 117 k.c.). Powód wprawdzie przedstawił twierdzenie, że doszło do przerwania biegu przedawnienia, jednak nie było ono zasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wskazał na okoliczności decydujące o początku biegu przedawnienia. Wprawdzie podniósł, że pozwana stała się właścicielem nieruchomości obciążonych hipotekami ustanowionymi dla zabezpieczenia spłaty należności wynikających z kredytu udzielonego spółce (...), a przez to stała się dłużnikiem rzeczowym, jednak nie wskazał daty nabycia przez pozwaną tych nieruchomości. W szczególności nie przytoczył faktów świadczących o innej dacie nabycia, niż wynikająca z treści ksiąg wieczystych dla nieruchomości wskazanych w umowie o udzieleniu kredytu obrotowego z dnia 18 września 2002 roku.

Nawet gdyby uznać, że początek biegu przedawnienia należy łączyć z datą wpisu pozwanej jako właściciela nieruchomości, a więc dniem 5 kwietnia 2007 roku, co jest problematyczne wobec faktu, że wpis ma charakter deklaratoryjny, a wzmianka o umowie sprzedaży nieruchomości została zamieszczona w dniu 2 października 2006 roku (art. 8 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), to pierwsze z pism, na które powołał się powód, zostało przez pozwaną wystosowane w dniu 15 listopada 2010 roku, a więc już po upływie terminu przedawnienia. Z chwilą wpisu w księgach wieczystych danych pozwanej spółki jako właściciela nieruchomości obciążonych hipotekami zabezpieczającymi kredyt udzielony na podstawie umowy z dnia 18 września 2002 roku należy mówić o domniemaniu, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodne z rzeczywistym stanem prawnym.

Strony są przedsiębiorcami a więc pomiędzy nimi, dla roszczenia dochodzonego przez powoda, obowiązuje trzyletni termin przedawnienia roszczeń (art. 118 k.c.). Dla roszczenia powodowego banku wobec pozwanej termin ten upłynął nie później niż 5 kwietnia 2010 roku. Abstrahując od tego, czy pismo pozwanej z dnia 15 listopada 2010 roku, na które powołał się powód, stanowiło uznanie długu, pochodzi ono z daty po upływie okresu przedawnienia. Nie mogło więc przerwać jego biegu. Nie można również mówić o skutku z art. 123 pkt 2 k.c. wobec pozwanej w oparciu o powołane w pozwie porozumienie z dnia 7 września 2006 roku, zwłaszcza że powód nie przedstawił tego porozumienia, a więc nie są znane poczynione w nim ustalenia.

Na marginesie stwierdził Sąd Okręgowy, że oświadczenie pozwanej zawarte w piśmie z dnia 15 listopada 2010 roku zawiera deklarację zapłaty kwoty 70.000 złotych, przy czym nie tylko na poczet zadłużenia z umowy kredytowej powołanej w pozwie, ale też z umowy z dnia 14 stycznia 2003. Nie jest jasne, jaka część z tej kwoty, co do której można byłoby mówić o uznaniu długu, dotyczy należności na podstawie umowy kredytu z dnia 17 lutego 2002 roku, a tym samym, w jakiej części można byłoby mówić o uznaniu długu.

Uznając, że dochodzone roszczenie jest przedawnione w stosunku do pozwanej, Sąd Okręgowy powództwo oddalił. Orzeczenie o kosztach postępowania oparł na dyspozycji art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu zasady

odpowiedzialności za wynik postępowania (98 § 1 k.p.c.), a na ich wysokość złożyły się wynagrodzenie adwokackie zgodnie ze stawkami minimalnymi na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód Bank (...) spółka akcyjna w K., zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż wierzytelność powoda jest przedawniona, podczas gdy w niniejszej sprawie ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego nie pozbawia wierzyciela hipotecznego uprawnienia do zaspokojenia się z nieruchomości, co oznacza, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie przysługuje zarzut przedawnienia,

b) art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię woli stron i uznanie iż pisma kierowane do powoda przez pozwanego, w tym 15.11.2010 r. oraz z 10.08.2011 r. stanowią częściowe uznanie długu, podczas gdy stanowią uznanie całości zobowiązań zabezpieczonych hipotecznie i wymienionych w tych pismach, a kwota 70.000 zł stanowi jedynie jeden z elementów proponowanej ugody, a nie uznanie długu do kwoty 70.000 zł.

c) art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 65 k.c. polegające na błędnym uznaniu, iż pozwany pismami kierowanymi do banku nie wskazał, z tytułu jakich czynności dokonuje uznania i w jakim zakresie, co skutkowało błędnym uznaniem, iż wierzytelność banku jest przedawniona, a ponadto, iż pozwany po upływie terminu przedawnienia nie zrzekł się zarzutu przedawnienia

d) art. 118 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w niniejszym postępowaniu nie upłynął 3-letni termin przedawnienia i art. 118 k.c. nie powinien mieć zastosowania

e) art. 123 § 1 pkt. 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, podczas gdy w niniejszej sprawie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy

a) art. 233 kodeksu postępowania cywilnego polegająca na:

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego w zakresie przerwania biegu przedawnienia, w tym pism kierowanych przez dłużnika rzeczowego do banku, co skutkowało błędnym przyjęciem iż nastąpiło częściowe uznanie długu,

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i uznanie, iż zarzut przedawnienia dotyczy całości należności dochodzonej przez powoda, podczas gdy zarzut przedawnienia dotyczy wyłącznie odsetek wskazanych przez pozwanego, co wynika m.in. z orzecznictwa powołanego przez pozwanego w uzasadnieniu zarzutu przedawnienia odsetek oraz błędne uznanie iż nie nastąpiło uznanie długu,

- dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i uznanie, iż nie nastąpiło uznanie roszczenia w całości pismami z dnia 15.11.2010 i 10.08.2011r. oraz, że nie nastąpiło tymi pismami zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny uzupełniająco ustalił:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. postanowieniem z dnia 5 lutego 2014 r., prawomocnym z dniem 25 lutego 2014 r. została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego.

dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 5 lutego 2014 r. - k. 205, zarządzenie referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze z dnia 5 lutego 2014 r. - k. 204, zaświadczenie o dokonaniu wpisu z dnia 6 lutego 2014 r. – k. 206, notatka urzędowa - k. 211.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i to niezależnie od oceny zasadności zgłoszonych w niej zarzutów.

Art. 316 § 1 k.p.c. wyrażający zasadę aktualności orzeczenia sądowego, oznacza nakaz wydania wyroku wedle stanu rzeczy (zarówno faktycznego jak i prawnego) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. W obowiązującym w procesie cywilnym systemie apelacyjnym, zasada ta ma zastosowanie do sądów obu instancji, a to z uwagi na usytuowanie instancji odwoławczej przede wszystkim jako sądu merytorycznego, a nie tylko kontrolnego (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012). Art. 382 k.p.c., nakazujący orzekanie na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, stanowi ogólną dyrektywę, określającą istotę postępowania apelacyjnego, jako kontynuacji merytorycznego rozpoznania sprawy.

Tak zdefiniowane granice czasowo okoliczności faktyczne i prawne, jakie Sąd Apelacyjny winien uwzględnić przy wydawaniu swojego orzeczenia, czyniły konieczną w pierwszej kolejności ocenę, czy opisany wyżej – a zaistniały na etapie postępowania odwoławczego – fakt unicestwienia bytu prawnego dłużnika osobistego powoda, ma wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanej jako dłużnika rzeczowego.

Zgodnie z art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (dalej: „u.k.w.h.”), w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.131.1075), wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, przy czym obowiązek zastosowania w niniejszej sprawie tej wersji przepisu wynika wprost z treści art. 10 ust. 2 powołanej wyżej ustawy. W kontekście powołanej regulacji należało zatem ocenić, czy wykreślenie dłużnika osobistego powoda z KRS na skutek ukończenia postępowania likwidacyjnego jest zdarzeniem, z którym wiązać należy skutek wygaśnięcia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, przysługującej wobec tego dłużnika, skutkującej wygaśnięciem tego zabezpieczenia rzeczowego.

W judykaturze nie jest kwestionowany pogląd, że wygaśnięcie hipoteki na podstawie tego przepisu dotyczy wszystkich przypadków wygaśnięcia wierzytelności niezależnie od przyczyny, czy to na skutek zaspokojenia interesu wierzyciela, czy wygaśnięcia mimo niezaspokojenia. Do wygaśnięcia hipoteki nie jest potrzebny wpis jej wykreślenia w księdze wieczystej, nie ma on bowiem, w przeciwieństwie do ustanowienia hipoteki, charakteru konstytutywnego. Nie jest również kontestowane to, że wygaśnięcie hipoteki powodują określone zdarzenia prawne, w tym min. spłacenie wierzytelności, zrzeczenie się hipoteki (art. 96 u.k.w.h.), zwolnienie z długu (art. 508 k.c.), potrącenie (art. 498 k.c.), spełnienie za zgodą wierzyciela innego świadczenia - datio in solutum (art. 453 k.c.), złożenie przedmiotu do depozytu sądowego (art. 470 k.c.), niektóre przypadki odnowienia (art. 507 k.c.), konfuzja (art. 241 k.c.). Jakkolwiek za jednobrzmiące uznać należy również zapatrywanie, że wskazane zdarzenia prawne nie wyczerpują przyczyny wygaśnięcia wierzytelności, tym niemniej rozbieżności pojawiają się przy ocenie, czy tego rodzaju przyczyną jest również utrata bytu prawnego dłużnika osobistego.

Wedle dominującego poglądu, zdarzenie takie winno być kwalifikowane jako przyczyna wygaśnięcia zobowiązania wtedy, gdy brak jest następcy prawnego, który przejął odpowiedzialność za długi zlikwidowanego podmiotu. Utrata

bytu prawnego przez dłużnika na ogół nie powoduje bowiem wygaśnięcia wierzytelności obciążającej tego dłużnika osobiście, gdyż z reguły jest następstwo prawne i następca prawny przejmuje całość lub część praw i obowiązków dłużnika (tak min. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r. II CSK 240/07, z dnia 7 października 2008 r. III CSK 112/08, z dnia 10 lutego 2012 r. II CSK 325/11 i z dnia 6 lipca 2012 r. V CSK 394/11, niepubl.). Odmienne stanowisko prezentowane jest w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. I CSK 369/11, niepubl., w którego uzasadnieniu wskazano, że mogą istnieć zobowiązania, mimo utraty bytu prawnego dłużnika osobistego, jeżeli charakter wierzytelności umożliwia zaspokojenie z substratu majątkowego pozostałego po zlikwidowanej osobie prawnej czy też z zabezpieczeń tej wierzytelności na przedmiotach osób trzecich.

Sąd Apelacyjny drugiego z przedstawionych wyżej poglądów nie podziela. W polskim systemie prawa cywilnego hipotekę definiuje się zazwyczaj jako ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości albo prawo obciążające nieruchomość, zabezpieczające wierzytelność pieniężną, które umożliwia uprawnionemu zaspokojenie się z obciążonego przedmiotu. Hipoteka nie ma zatem charakteru obligacyjnego, a jej związek z zobowiązaniem dłużnika osobistego przejawia się w możliwości sięgnięcia przez wierzyciela do przedmiotu zabezpieczenia hipotecznego bez względu na to, czyją stał się on własnością. Od chwili powstania pełni więc ona funkcję polegającą na umocnieniu wierzytelności. (art. 65 ust. 1 u.k.w.h. oraz art. 102 ust. 2 u.k.w.h. w odniesieniu do hipoteki kaucyjnej, bez nawiązania do oznaczonej wierzytelności). Nie wymaga również pogłębionych analiz jednomyślnie w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym zapatrywanie co do akcesoryjnego, niesamoistnego charakteru hipoteki. Do zasadniczych przejawów akcesoryjności hipoteki zalicza się powołany wyżej art. 94 ks.w.h. Wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką sprawia bowiem, że umacniająca funkcja hipoteki staje się bezprzedmiotowa. Gdyby w tej sytuacji hipoteka nie wygasła, to zaczęłaby pełnić inną funkcję, co stanowiłoby wyłom w zasadzie akcesoryjności tego prawa.

W tak ukształtowanym stanie prawnym stanowisko, wedle którego wierzytelność dłużnika osobistego nie wygasa dopóty, dopóki istnieje zabezpieczenie hipoteczne tej wierzytelności na określonej nieruchomości i to niezależnie od tego, czyją jest ona własnością, wydaje się pozostawać nie do pogodzenia z treścią art. 94 u.k.w.h. Jego zaakceptowanie prowadziłoby do niezgodnej z brzmieniem tej normy sytuacji, w której prawo podmiotowe o charakterze niesamoistnym (hipoteka), determinowałoby ocenę istnienia wierzytelności, którą miało ono jedynie zabezpieczać, gdy tym czasem korelacja tych dwóch praw podmiotowych jest dokładnie odwrotna: to istnienie wierzytelności jest warunkiem sine qua non istnienia hipoteki. Nie jest zatem przekonującym wnioskowanie, przy tak ukształtowanym przepisie, że istnienie zabezpieczenia hipotecznego, samoistnie przesądza o istnieniu wierzytelności. Okoliczność, istnienia hipoteki, ma bowiem dla oceny skutku wygaśnięcia wierzytelności, która miała ona zabezpieczać znaczenie indyferentne.

Ograniczając zatem dalsze wywody do pierwszego z przedstawionych stanowisk prawnych i dokonując - na ich użytek - jego syntezy stwierdzić należy, że decydujące dla przyjęcia, czy w przypadku utraty bytu prawnego dłużnika osobistego nastąpił skutek wygaśnięcia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką jest ustalenie istnienia następstwa prawnego dłużnika w zakresie tej wierzytelności w drodze sukcesji singularnej lub uniwersalnej (podobnie również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 51/13, niepubl.).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy istnienia tego rodzaju następstwa, w zakresie wierzytelności wynikających z zawartej w dniu 18 września 2002 roku umowy nr (...) o udzielenie kredytu obrotowego, dopatrzeć się nie sposób. Zarówno przepisy kodeksu spółek handlowych, jak i kodeksu cywilnego nie przewidują, aby jakikolwiek inny podmiot ponosił odpowiedzialność za zobowiązania zlikwidowanej i wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która mogłaby być kwalifikowana w kategoriach następstwa prawnego. W szczególności przepisem tym nie jest przepis art. 299 § 1 k.s.h., przewidujący odpowiedzialność członków zarządu takiej spółki za jej zobowiązania. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie, odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością o charakterze odszkodowawczym, deliktowym (tak min. Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165, z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118, z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 719/04, niepubl, z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11, niepubl.). Odpowiedzialność ta w aspekcie faktycznym, kwalifikowana jest jako związana z dopuszczeniem

do obniżenia potencjału majątkowego spółki, powodującym niemożność wyegzekwowania od spółki jej zobowiązań. Na płaszczyźnie prawnej zaś, przesłanki tego roszczenia są charakterystyczne dla odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), z modyfikacjami w zakresie ciężaru dowodzenia, przewidzianymi w art. 299 § 1 i 2 k.s.h. Tak ukształtowany charakter tej odpowiedzialności wprost niweczy możliwość przyjęcia istnienia następstwa prawnego członka zarządu za zobowiązania spółki. Ma ona bowiem charakter samodzielny, a fakt istnienia niezaspokojonej przez samą spółkę wierzytelności stanowi jedynie konstytutywną przesłankę jej powstania. Niewątpliwie następstwo prawne nie wynika również z treści przedmiotowej umowy kredytowej.

W konsekwencji przedstawionych wyżej rozważań, o następstwie prawnym jakiegokolwiek podmiotu w zakresie wierzytelności przysługującej powodowi wobec zlikwidowanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., nie może być mowy. Tym samym wierzytelność ta, na skutek utraty przez tą spółkę bytu prawnego wygasła, a w konsekwencji, zgodnie z zasadą akcesoryjności wyrażoną w art. 94 u.k.w.h., wygasły również hipoteki zabezpieczające te wierzytelności, ustanowione na nieruchomościach stanowiących aktualnie własność pozwanej. Brak jest zatem prawa podmiotowego przysługującego powodowi względem pozwanej, w oparciu o które mogłoby zostać skutecznie skonstruowane dochodzone pozwem roszczenie, a tym samym musiało ono podlegać oddaleniu.

Przedstawione wyżej rozważania czynią zbędną ocenę wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji, skoro jej kierunek nie posiadał dla rozstrzygnięcia sprawy jakiegokolwiek znaczenia. Jedynie ubocznie, w zakresie podstawowego argumentu skarżącego, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie podziela poglądu prawnego Sądu I instancji, jakoby roszczenie dochodzone przeciwko dłużnikowi rzeczowemu podlegało przedawnieniu, odwołując się w tym zakresie do treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 282/11, niepubl.

Z tych względów, zaskarżony wyrok, pomimo jego wadliwego umotywowania, w ostateczności odpowiadał prawu i dlatego należało orzec jak w pkt I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z wynagrodzeniem pełnomocnika pozwanej w tym postępowaniu, zawarte w pkt II sentencji, oparto o treść art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia w stawce minimalnej, na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 z póź. zm.),

SSA D. Jezierska SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska